

Oświadczenie złożone
przez senatorów Grzegorza Wojciechowskiego, Bogdana Pęka,
Marka Martynowskiego, Henryka Górskiego,
Jana Marię Jackowskiego, Krzysztofa Słonia,
Wojciecha Skurkiewicza i Roberta Mamąta
na 17. posiedzeniu Senatu
w dniu 3 sierpnia 2012 r.

Oświadczenie skierowane do ministra sprawiedliwości Jarosława Gowina, do prokuratora generalnego Andrzeja Seremeta oraz do przewodniczącego Krajowej Rady Sądownictwa Antoniego Górskiego

Szanowny Panie Ministrze! Szanowny Panie Prokuratorze! Szanowny Panie Przewodniczący!

Z odpowiedzi na oświadczenie senatorskie złożone na 12. posiedzeniu Senatu w dniu 24 maja 2012 r., skierowane do ministra sprawiedliwości w sprawie sędziego skazanego w tak zwanej aferze testamentowej w Poznaniu, wynika, że pani S.-Z., skazana w tej aferze, nadal wykonuje obowiązki sędziego, a jedyną realną konsekwencją jej skazania było przeniesienie służbowe z Poznania do Łodzi.

Mamy w związku z tym następujące pytania.

Do ministra sprawiedliwości i do przewodniczącego Krajowej Rady Sądownictwa: czy dostrzegają Panowie poważny problem etyczno-prawny w sytuacji, gdy wyroki w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej wydaje sędzia z kryminalną przeszłością? A jeśli Panowie ten problem dostrzegają, to czy zamierzają podjąć jakieś działania zmierzające do zakończenia takiej sytuacji oraz niedopuszczenia do jej zaistnienia w przyszłości?

Do prokuratora generalnego: z przekazanej przez ministra sprawiedliwości odpowiedzi wynika, że pani sędzia S.-Z. została skazana za nieumyślne przestępstwo urzędnicze z art. 231 §3 k.k., popełnione w celu korzyści majątkowej. Tymczasem z przytoczonej przez ministra sprawiedliwości treści wyroku wynika, że oskarżona wydawała postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku na podstawie testamentów, o których wiedziała, że zostały sfałszowane. Jak to rozumieć? Tu przestępstwo popełnione w celu korzyści majątkowej, sędzia świadomie orzekała na podstawie sfałszowanych testamentów, a tu – przestępstwo nieumyślne? Przecież to jest oczywista logiczna sprzeczność. Czy w tej sprawie prokuratura składała wniosek o skazanie za przestępstwo nieumyślne, czy zaskarżała wyrok? Jak ten wyrok ocenia Pan Prokurator Generalny? Czy nie było tutaj „koleżeńskiego” sądu i wyrokowania w taki sposób, aby „koleżance po fachu” wydać łagodny wyrok, żeby pozostała w zawodzie sędziowskim?

Z poważaniem
Grzegorz Wojciechowski
Bogdan Pęk
Marek Martynowski
Henryk Górski
Jan Maria Jackowski
Krzysztof Słoń
Wojciech Skurkiewicz
Robert Mamąta